

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



AK
Biała Podlaska
Wizniarzew

SUBOLEKSKA-DZIARCZYKOWSKA
Elżbieta

ps. 'Elżmie' Humoreska'

4080/128

IS ZAWARTOŚCI TECZKI — 4080/WSK
SOBOLEWSKA-DZIARCZYKOWSKA
Elżbieta, ps. Elżunia
„Humoreska”

I/1. Relacja

I/2. Dokumenty (sensu ścisłym) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 2, 5 1-2

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne

II Materiały uzupełniające relację

- Elżbieta Sobolewska-Dziańczykowska vel Ewa Kamińska,
Ewa Godlewska ps. „Elżunia”, „Humoreska”, [w:] Zawołai po imieniu
T. II, red. B. Okwinowska, T. Dziśal, W-wa 2008, k. 2, s. 1-2, kopia



**Elżbieta Sobolewska-Dziarczykowska
vel Ewa Kaniewska, Ewa Godlewska**

ps. „Elżunia”, „Humoreska”

wyrok: 4 lata

Elżbieta z Sobolewskich Dziarczykowska urodziła się 29.02.1916 r. w Mińsku Litewskim z rodziców Michała i Heleny z Przesmyckich, właścicieli majątku ziemskiego Zalesie w powiecie Biała Podlaska. W 1936 r. ukończyła gimnazjum J. Taczanowskiej w Warszawie i w tymże roku rozpoczęła studia w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (obecnie AWF) w Warszawie.

Wojna zastała Elżbietę w Zalesiu. Majątek ten w 1940 r. przeszedł pod przymusowy zarząd niemiecki, a zamieszkała tam część rodziny Elżbiety została z niego wyrzucona. Elżbiecie udzielił gościny Stanisław Kosiński, rolnik ze wsi Łachówka Duża, w której to wsi przebywała aż do wkroczenia wojsk sowieckich na tereny Podlasia, z początkiem 1944 roku. W 1941 r. Elżbieta wstąpiła do WSK-AK. W okręgu białopodlaskim dowódcą WSK była kuzynka Elżbiety, Jadwiga z Połońskich Ramlau, „Barbara” (później współwięźniarka w Zamku Lubelskim). W następnych latach, po utworzeniu oddziałów partyzanckich na tym terenie działała jako łączniczka. W tym czasie posługiwała się kennkartą na nazwisko Ewa Godlewska.

Wczesną wiosną 1944 r. z rozkazu Prokuratury Wojskowej w Lublinie Elżbieta została aresztowana we wsi Łachówka Duża. Pomimo eskorty mili-

189

Źródło: „Kamolac po imieniu”, T. II, red. Barbara Otninowska, Teresa Dział, s. 189-190.

cjanta i sowieckiego żołnierza, uciekła w Piszczacu z przewożącej ją furgamki wmieszając się w tłum wychodzących w tym czasie z kościoła ludzi. Ukrywała się pod zmienionym pseudonimem „Humoreska” i z dowodem na nazwisko Ewa Kaniewska obejmując funkcję łączniczki między obwodami Łuków – Biała Podlaska.

10 sierpnia 1945 r. wioząc, z polecenia komendanta obw. Łuków, meldunek do Warszawy została aresztowana przez UB w kotle zorganizowanym w prywatnym mieszkaniu (punkt kontaktowy AK – DSZ) przy ul. Czerwonego Krzyża. Omyłkowo, aresztujący ją ubecy biorą Elżbietę za kurierkę przybyłą z Londynu i traktują ją z pewnymi „honorami”. Miała być przetransportowana do Lublina samolotem. Z jednoosobową eskortą, na piechotę, przeszła tunelami pomiędzy gruzami zburzonej Warszawy z ul. Czerwonego Krzyża aż do Pól Mokotowskich, gdzie miał na „kuriera” czekać sowiecki dwupłatowiec, tzw. kukuruźnik. Z daleka Elżbieta i ubek ujrzeli odlatujący samolot, którego pilot prawdopodobnie nie mógł dłużej czekać z uwagi na zapadający zmrok. Noc spędziła Elżbieta u przyjaciół – zwolniona „pod słowem honoru” przez funkcjonariusza.

Następnego dnia, pod eskortą czterech uzbrojonych żołnierzy została odstawiona na Dworzec Wschodni i przewieziona pociągiem do więzienia śledczego w Zamku Lubelskim. Poddana została wielomiesięcznemu śledztwu połączonemu z biciem i torturami, o rodzajach których jednak nikt z rodziny nie dowiedział się nigdy. Z wiarygodnego źródła wiem, że była w pozycji siedzącej bita w okolice nerek i po twarzy aż do pojawienia się krwi i omdlenia. Pomimo kilkakrotnie zakładanych głodówek, przez przeciąg roku nie wytaczano Elżbiecie procesu. Odbył się on 8.05.1946 roku. Z art. 1 Dekretu z 1944 r. i art 33 KKWP skazana została na 4 lata więzienia. O procesie, wyroku i lokalizacji więzienia karnego nikt z członków rodziny nie został powiadomiony.

Przewożona wraz z innymi więźniami politycznymi, Elżbieta wiedząc, że jedzie do Fordonu pod Bydgoszczą, potajemnie wyrzucała karteczki z informacją dokąd ją wiozą i kogo należy zawiadomić. Był rok 1946! Kolejarz spod Radomia przyniósł jedną z tych karteczek do kuzynki Elżbiety p. Zofii Tołłoczko – szwagierki prof. Jana Piekałkiewicza, która czasowo, po Powstaniu Warszawskim, przebywała w Radomiu.

Po usilnych zabiegach brata inż. Janusza Sobolewskiego i pomimo protestów uwięzionej Elżbiety, ówczesny prezydent PRL-u Bolesław Bierut kazał ją uwolnić. Zwolniona została 14.03.1947 r., po zastosowaniu amnestii.

*Wg: relacja Zofii Opalko z Dziarczykowskich; J. Kielboń,
Z. Leszczyńska, Kobiety Lubelszczyzny*

SOROLEWSKA - Dłabczyńska Elżbieta

